

# Delfiny w Peru nie zginęły przez wybuchy?

1 czerwca 2012

Peruwiańska minister produkcji Gladys Triveño zaprzeczyła ostatnio, jakoby odnotowywane od początku roku zgony setek delfinów miały coś wspólnego z wybuchami, stanowiącymi etap poszukiwań złóż ropy. Wg niej, badania wykonane na zlecenie rządu wykazały, że ssaki padły z przyczyn naturalnych.

Triveño odpowiedziała w ten sposób organizacji Orca, która twierdzi, że u delfinów wymywanych na plaże na północy Peru odkryto uszkodzenia narządów wewnętrznych oraz urazy ciśnieniowe ucha. Ich obraz kliniczny miałby być spójny z chorobą dekompresyjną. Po zbadaniu 30 martwych delfinów ekologowie uważają, że wszystkim winne są hałas i generowane przez eksplozje fale uderzeniowe.

Podczas wystąpienia pani minister powoływała się na raport instytutu Imarpe. Specjaliści wykluczyli podobno kilka przyczyn zgonu: wspomniane wcześniej wybuchy, a także infekcje bakteryjne i wirusowe. Sugerując, że takie pomory się zdarzają, Triveño przypominała podobne zdarzenia z Australii i Nowej Zelandii.

Zgony nie ograniczają się jednak tylko do delfinów. Na przestrzeni kilku ostatnich miesięcy znaleziono np. około 1200 martwych pelikanów. Wzmożona śmiertelność ptaków morskich doczekała się osobnego raportu. Choć jeszcze go nie ukończono, już wiadomo, że za zgonami nie kryją się czynniki wirusowe ani bakteryjne. Triveño wskazywała za to na problemy pokarmowe.

Opracowanie: Anna Błońska

Na podstawie: BBC

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)